XVII Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 14,1-12): W owym czasie doszła do uszu tetrarchy Heroda wieść o Jezusie. I rzekł do swych dworzan: «To Jan Chrzciciel. On powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze w nim działają».

Herod bowiem kazał pochwycić Jana i związanego wrzucić do więzienia. Powodem była Herodiada, żona brata jego, Filipa. Jan bowiem upomniał go: «Nie wolno ci jej trzymać». Chętnie też byłby go zgładził, bał się jednak ludu, ponieważ miano go za proroka.

Otóż, kiedy obchodzono urodziny Heroda, tańczyła córka Herodiady wobec gości i spodobała się Herodowi. Zatem pod przysięgą obiecał jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi. A ona przedtem już podmówiona przez swą matkę: «Daj mi - rzekła - tu na misie głowę Jana Chrzciciela!» Zasmucił się król. Lecz przez wzgląd na przysięgę i na współbiesiadników kazał jej dać. Posłał więc [kata] i kazał ściąć Jana w więzieniu. Przyniesiono głowę jego na misie i dano dziewczęciu, a ono zaniosło ją swojej matce. Uczniowie zaś Jana przyszli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi.

«Dosz?a do uszu tetrarchy Heroda wie?? o Jezusie»

Rev. D. Joan Pere PULIDO i Gutiérrez
(Sant Feliu de Llobregat, Hiszpania)

Dzisiejsza Liturgia zaprasza nas do kontemplacji niesprawiedliwości: śmierci Jana Chrzciciela; i zarazem do odkryci w Słowie Bożym potrzeby jasnego i konkretnego dowodu naszej wiary, aby wypełnić nadzieją świat.

Zachęcam was do skupienia naszej refleksji na postaci tetrarchy Heroda. W rzeczywistości dla nas jest on anty-świadkiem, ale pomoże nam wskazać kilka ważnych kwestii dla naszego świadectwa wiary na tym świecie. «Doszła do uszu tetrarchy Heroda wieść o Jezusie» (Mt 14,1). Stwierdzenie to podkreśla postawę pozornie poprawną, ale nieszczerą. Rzeczywistość którą odnajdziemy dziś w wielu ludziach, a być może także w nas. Wiele osób słyszało o Jezusie, ale kim On jest naprawdę? Jakie osobiste zaangażowanie łączy nas z Nim?

Po pierwsze, konieczne jest podanie poprawnej odpowiedzi; ta tetrarchy Heroda nie jest niczym innym jak niejasną informacją: «To Jan Chrzciciel. On powstał z martwych» (Mt 14,2). Brakuje nam tu stwierdzenia Pawła pytanego o Jezusa: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: 'Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego'» (Mt 16,15-16). I ta wypowiedź nie pozostawia miejsca na strach czy obojętność, ale otwiera drzwi do świadectwa na podstawie Ewangelii nadziei. Tak Jan Paweł II definiuje to w swojej adhortacji apostolskiej Kościoła w Europie: «Wraz z całym Kościołem zachęcam moich braci i siostry w wierze, do nieustannego i ufnego otwarcia się na Chrystusa i poddanie się odnowie w Nim, z siłami pokoju i miłości głosząc wszystkim ludziom dobrej woli, że kto odnajduje Pana poznaje Prawdę, odkrywa Życie i rozpoznaje Drogę, która do niego prowadzi».

Oby dziś, w tą sobotę, Dziewica Maryja, Matka nadziei, pomogła nam naprawdę odkryć Jezusa i dać naszym braciom dobre świadectwo o Nim.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Św. Jan Chrzciciel oddał swe życie za Chrystusa, chociaż nie kazano mu zapierać się Jezusa Chrystusa; kazano mu tylko przemilczeć prawdę» (Św. Beda Czcigodny)

- «Święty Jan Chrzciciel przypomina też nam, chrześcijanom naszych czasów, że miłość do Chrystusa, do Jego Słowa, Prawdy nie dopuszcza kompromisów. Prawda jest Prawdą, nie ma kompromisów» (Benedykt XVI)

- «Obowiązek uczestniczenia w życiu Kościoła przynagla chrześcijan do postępowania jako świadkowie Ewangelii i do zobowiązań, które z niej wypływają. Świadectwo to polega na przekazywaniu wiary w słowach i czynach. Jest ono aktem sprawiedliwości, który potwierdza albo daje poznać prawdę» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2.472)